

## **Moda na: BUNT**

Nasze prawdziwe oblicze znamy tylko my sami. Nawet najbliżsi przyjaciele nie mają dostępu do wszystkich opinii, które powstają w naszej głowie. Często w umyśle nastolatka pojawia się niepokój: Czy aby na pewno jestem wystarczająco fajny? Może powinienem coś zmienić? Na podstawie obserwacji i zgromadzonego doświadczenia mogę stwierdzić, że Polska młodzież w XXI wieku ma problemy z wykreowaniem swojej osobowości. Pozerstwo jest ogólnie spotykanym na ulicach i w szkołach problemem. Podam przykład – arafatki... Teraz już niemal każdy wie, o czym mówię, lecz rok temu biała chusta z czarnymi wzorami była kojarzona wyłącznie z państwami palestyńskimi. Młodzi ludzie „ubierają arafatkę”, żeby okazać swój sprzeciw. No i cudownie, ale przeciwko czemu? To, czego symbolem w rzeczywistości jest arafatka, dla wielu jej posiadaczy nadal stanowi niewiadomą. Moda na arafatki wkroczyła do naszych szkół razem z modą na EMO. Emo to nowa subkultura. Większość społeczeństwa sprzeciwia się jej zasadom. Mimo to wiele Emo-boy i Emo girl nadal w samotności powtarzają, że nikt na świecie ich nie rozumie. Coraz częstsze motywem, pojawiającym się na ubraniach młodzieży, są czaszki, czyli symbol Emo wyznawcy. Zastanówmy się dlaczego? Czy naprawdę nikt nas nie rozumie? Rodzice... no tak. Z tym bywa różnie, więc może to zostawię. Ale w naszym mieście jest przecież wiele miejsc, w których możemy poprosić o pomoc. Czasem dobrze jest usłyszeć opinię kogoś, kto na nasze problemy spojrzy obiektywnym okiem. Jesteśmy młodzi... całe życie przed nami... nie warto udawać kogoś, kim się nie jest. Bo gdy odślonimy swoje prawdziwe oblicze, nasi przyjaciele, którzy lubili nas za to, kogo udawaliśmy, mogą się od nas odwrócić, gdyż po prostu byli okłamywani. A nikt tak naprawdę nie lubi samotności. My młodzi postrzegamy najczęściej tylko swoje problemy, ewentualnie nowe buty koleżanki. Tymczasem na świecie dzieje się wiele rzeczy, do których powinniśmy mieć swój stosunek. Warto się zastanowić: Co powinno być karane? Co jest złe? Czasem trzeba zdjąć słuchawki z uszu i posłuchać innych, ustąpić starszemu miejscu w autobusie czy poczytać bajkę młodszemu bratu. A dlaczego? Bo dobre uczynki zawsze do nas wracają. Trzeba o tym pamiętać. Wtedy łatwiej jest radzić sobie z obowiązkami. Żyjemy w świecie, gdzie oprócz sumienia nic nas nie ogranicza. Bo żadne prawo, przepis czy zakaz nie powstrzyma nas od czynienia zła. Konsekwencją będzie kara. Ten system działa w obie strony. Dobro – nagroda, zło – kara, sam wybierz jedną z tych dróg.

Agnieszka Łąd